



WALDEMAR FURMANEK

Analfabetyzm funkcjonalny czasu transformacji cywilizacji

Functional Illiteracy of the Time of Civilization Transformation Education of Pupils

Profesor zwyczajny doktor habilitowany, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Pedagogiczny, Zakład Pedagogiki Pracy i Andragogiki, Polska

Streszczenie

Omawiane w artykule zjawisko analfabetyzmu funkcjonalnego odnosić możemy wyłącznie do efektów tzw. wykształcenia ogólnego, powszechnego wykształcenia ludzi dorosłych.

Słowa kluczowe: alfabetyzacja, edukacja ogólna, analfabetyzm funkcjonalny

Abstract

The illusory illiteracy phenomenon discussed in the article can be referred only to the so-called General education, general education of adults.

Keywords: literacy, general education, functional illiteracy

Wstęp

Poniekąd wszyscy jesteśmy w jakimś zakresie ignorantami, być może analfabetami funkcjonalnymi, trudno bowiem spodziewać się, że ludzie wykształceni będą znać się na wszystkim. Tak więc fizyk może być analfabetą z zakresu historii; ten zaś może nie znać elementarnych zjawisk fizyki. Czy nazwiemy go analfabetą? Czy człowiek, który nie umie obsługiwać smartfona, może być określony mianem analfabety? O co więc w tej problematyce chodzi? Jak określić istotę problemów? Najkrócej mówiąc, omawiane zjawisko odnosić możemy wyłącznie do efektów tzw. wykształcenia ogólnego, **powszechnego wykształcenia ludzi dorosłych**.

Pojawiające się w tym miejscu pytania ukierunkowują nasze myślenie na problematykę **kanonu wykształcenia ogólnego**. Powraca w ten sposób pytanie o to, jakiego człowieka możemy nazwać wykształconym.

Historycy poszukują odpowiedzi na pytanie, kto był **ostatnią osobą** na świecie, która posiadała pełną wiedzę o nim. Niektórzy twierdzą, że był nim Arystoteles, inni, że był to Gottfried Leibniz.

Takie pytanie i „pojęcie ostatniego człowieka, który wiedział wszystko, jest jedynie pewnym skrótem pojęciowym służącym uzmysłowieniu sobie, że ogarnięcie obecnego stanu rozwoju nauki przekracza możliwości najdoskonalszych umysłów” – pisze J. Fazlagić (2010, s. 37).

I dalej – przy obecnym tempie wzrostu zasobów informacji na świecie, które podwajają się co kilka lat, pojawia się także problem definicji profesjonalizmu w danej dziedzinie.

Jaki próg zasobów informacji odróżnia eksperta od wybitnego eksperta albo laika od posiadacza wiedzy podstawowej.

Dzisiaj magister fizyki – absolwent dobrego uniwersytetu – posiada większy zasób informacji na temat pewnych obszarów fizyki niż laureaci Nagrody Nobla sprzed 100 lat¹.

Ignorant, nieuk, dyletant

Mamy w polszczyźnie na takiego „niedouka” wiele innych określeń, np. *laik*, *ignorant*, *dyletant*, *niedouk*, **analfabeta**, co prawda, głównie książkowych i może dlatego niechętnie używanych przez młodzież w spontanicznej, swobodnej mowie. Ale mamy także w języku polskim termin *neptyk*, w porównaniu z *neptkiem* (synonimy: *frajer*, *figurant*, *chłoptys*, *pętak*) obecnie stracił nieco na kolokwialności i nie jest już tak bardzo obraźliwy.

Najszerzej wykorzystywany w mowie potocznej jest termin **laik**. Zauważmy, że jego synonimami są: *amator*, *profan*, ale również *nieprofesjonalista*, *niefachowiec*, *niespecjalista*. Od fachowca czy specjalisty wymagamy bowiem określonej wiedzy i umiejętności działania w danej dziedzinie.

Ignorancja to nieznajomość czegoś lub brak wiedzy z jakiejś dziedziny; *ignorant* (*ignorantka*) to osoba nieznająca czegoś, nieposiadająca elementarnego rozeznania w jakiejś sferze zjawisk. *Ignorant* to inaczej: *nieuk*, *dyletant*, *osioł*.

Pojęcia **analfabeta**, **analfabetyzm**

Jaka jest istota współczesnych zjawisk analfabetyzmu, jego różnych rodzajów i ich specyfiki? Jakie są przyczyny i skutki analfabetyzmu dorosłych, jak również możliwości zapobiegania takim problemom?

Pojęciem **analfabetyzm** określa się zjawisko, którego wskaźnikiem jest brak umiejętności pisanie i czytania oraz wykonywania podstawowych działań matematycznych u osób dorosłych (według kryteriów UNESCO – powyżej 15. roku życia).

Analfabeta to osoba dorosła: 1) nieumiejąca czytać i pisać; 2) przenośnie: niemająca zupełnie wiedzy w danej dziedzinie; **ignorant**. **Pólanalfabeta** to inaczej osoba niepiśmienna.

We współczesnych wysoko rozwiniętych społeczeństwach jest to problem praktycznie marginalny w odniesieniu do tzw. **analfabetyzmu pierwotnego**. Powszechność, dostępność i obowiązek szkolny w zasadniczy sposób eliminują to zjawisko. Jednak obecnie niepokojąca jest skala **analfabetyzmu wtórnego** oraz

¹ Pierwsze naukowe nagrody otrzymali w 1901 r.: w dziedzinie fizyki – niemiecki uczony Wilhelm Roentgen, odkrywca promieni X i ich praktycznego zastosowania, w chemii – Holender Jacob Van Hoff, twórca nowoczesnej chemii fizycznej, w medycynie – niemiecki bakteriolog Emil Behring, twórca licznych surowic i szczepionek, m.in. przeciwko tężcowi i błonicy.

analfabetyzmu funkcjonalnego. W pierwszym idzie o kwestię zapominania tego, co kiedyś już było poznane, w drugim zaś – o rozumienie treści najprostszych instrukcji, a także o brak umiejętności wypełnienia najprostszych formularzy.

Problemem jest też **analfabetyzm matematyczny** bądź te rodzaje analfabetyzmu, które dotyczą wybranej dziedziny wiedzy lub aktywności życiowej. Co raz częściej spotyka się pojęcie **analfabetyzm kulturowy**.

Problematyka kanonu wykształcenia ogólnego

Kanon to inaczej reguła, norma, prawidło, wzorzec, zasada; w kościele główna część mszy; przepis prawa kościelnego (kanonicznego); kanoniczne księgi Starego i Nowego Testamentu; w muzyce: typ techniki polifonicznej opartej na imitacji, powtarzaniu melodii przez drugi i następne głosy; w budownictwie: moduł, zasada konstrukcji; w technologii: wielkość stała np. w opisie kół zębanych.

W *Słowniku języka polskiego* (1988, s. 871) czytamy: „kanon to norma ogólnie przyjęta: zasada, wzór, reguła: w sztukach plastycznych i architekturze – wzór, zasada kompozycyjna obowiązująca w danej epoce. Dogmatyczne, niewzruszone kanony. Kanony moralności. Kanony prawa. Malować, pisać, tworzyć według jakichś kanonów”.

W *Encyklopedii powszechnej* (1974, s. 375) pojęciem kanon oznacza się: „wzorzec, zasadę wyrażającą istotę poglądów estetycznych danej epoki, jak też wykładnię stosunków społecznych czy stosunków religijnych”.

Kanon wyznacza także istotę poglądów etycznych danej epoki, wykładnię stosunków społecznych, systemów religijnych. Mówimy np. o kanonie sztuki greckiej, egipskiej.

Kanon wykształcenia ogólnego (adekwatnie zaś kanon wykształcenia zawodowego) jest pewnym wzorcem edukacji wyznaczającym przebieg procesów kształcenia ogólnego. Jego interpretacja zależy od tego, jak będziemy ujmować rozumienie stosunków społecznych, politycznych czy wartości etycznych w danym modelu życia społecznego. Jego treść zależy w dużym stopniu od tego, jak ujmujemy powinności edukacji wobec człowieka i ludzkości wynikające z wyzwań cywilizacyjnych. Aktualnie stosunki społeczne wyznaczone są przez cechy dwóch dominujących modeli społecznych. Modernistyczny wywodzi się z ideałów oświecenia, podkreśla znaczenie kultury, postępu, moralności i sprawiedliwości społecznej, poprawną organizację życia społecznego, demokrację przedstawicielską, wolne wybory i wolny rynek. Postmodernistyczny głosi prymat różnic, prawo każdej jednostki do konstruowania własnej tożsamości; stawia na podmiotowość człowieka, różnorodność prawa i potrzeb mniejszości, tolerancję dla wszelkiej odmienności, dekonstrukcję kanonów kultury. „Gdyby sam obraz świata, jako system poznawczy, stanowił rdzeń osobowości, to nawet przy najlepiej rozbudowanej jego treści każdy z nas byłby tylko ubogim kompute-

rem, nie człowiekiem. Dopiero system wartości, któremu podporządkowane jest poznanie, stanowi o istocie człowieczeństwa” – pisał Szewczuk (1966, s. 75).

W dydaktyce wyodrębnia się trzy modele kanonów wykształcenia ogólnego: **aksjologiczny, epistemologiczny, technologiczny**.

Aksjologiczne ujęcie kanonu to zbiór uniwersalnych wartości i celów edukacji pojmowanej globalnie. Do tych wartości należą m.in.: poczucie narodowe, przygotowanie do życia w pokoju, demokracja, wolność, sprawiedliwość, równouprawnienie, humanizm, przyroda, edukacja dla dialogu.

Epistemologiczne ujęcie kanonu stanowią treści kultury i cywilizacji. Najważnym zadaniem edukacji jest poznawanie przez uczniów różnych dziedzin kultury, ich interioryzacja i pomnażanie dóbr.

W ujęciu technologicznym kanon traktuje się jako zbiór celów edukacji ukierunkowanych na rozwijanie tzw. kompetencji cywilizacyjnych ludzi. W technologicznym ujęciu kanonu wykształcenia ogólnego koncentruje się on na pewnym zbiorze postaw i wartości, które powinny stanowić oś organizacyjną i efekt procesów edukacyjnych. Najważniejsze **kompetencje cywilizacyjne** według Sztompki (2010, s. 77–90) to:

- kultura rynkowa: przedsiębiorczość, dyscyplina, etos pracy, odpowiedzialność,
- kultura prawna: legalizm, uznawanie prawa, równość wobec prawa,
- kultura demokratyczna,
- kultura dyskursu, tolerancja, akceptacja pluralizmu,
- kultura organizacyjna: efektywne zarządzanie, racjonalna administracja,
- kultura technologiczna: sprawne i umiejętne korzystanie z urządzeń technicznych,
- kultura ekologiczna,
- kultura życia codziennego: szacunek dla innych, umiejętność współżycia, współdziałania, gotowość niesienia pomocy, czystość, schludność.

Cywilizacja analfabetów czy ignorantów

Analfabetyzm realny

Tytułowe zjawisko dotyczy braku umiejętności czytania i pisania u osób dorosłych (według kryterium przyjętego przez UNESCO powyżej 15. roku życia). Rozróżnia się kilka stopni analfabetyzmu: zupełny, częściowy oraz **analfabetyzm wtórny** będący wynikiem utraty – nabytej uprzednio – umiejętności pisania i czytania. Wszak „historia ludzkości zaczęła się od obrazków (rysunki naskalne w Australii, w Altamirze, w Lascaux, na Saharze) i kończy się obrazkami (telewizja, internet). Wnet okaże się, że pismo literowe, druk i książka były krótkim epizodem w historii kultury” – pisał Kapuściński (kapuscinski.info/lapidarium-

ksiega-prorocत्व-pytan-i-zdziwien-kapuscinski-widzi-wiecej-recenzja-ksiazki-lapi-radium-iii.html).

Wtórny analfabeta to osoba, która utraciła umiejętności czytania i pisania, zapomniała komponentów wiedzy elementarnej. W tym kontekście należy przywołać także pojęcie *wtórny analfabetyzm naukowy*.

Analfabetyzm funkcjonalny

Warto zauważyć relację treści dwóch pojęć: *alfabetyzm* i *analfabetyzm funkcjonalny*. Pojęciem **analfabetyzm funkcjonalny** oznacza się nieumiejętność radzenia sobie w sytuacjach wymagających porozumiewania się za pomocą słowa pisanego mimo opanowania umiejętności czytania i pisania. Znaczna grupa Polaków, także tych czytujących, nie rozumie komunikatów, z którymi ma do czynienia i nie potrafi wykorzystać ich w praktyce. Ponadto znaczna jest grupa Polaków, którzy nie radzą sobie z budowaniem wypowiedzi pisanej. W ten sposób zjawiska analfabetyzmu realnego i funkcjonalnego odnieść można do wspólnej płaszczyzny, jaką jest jakość kontaktu z pismem, z pisaną odmianą języka (piśmiennością). **Wtórny analfabetyzm** widzieć trzeba na pewno jako jedną z przyczyn rozpoznawanego zjawiska.

Alfabetyzm funkcjonalny to pojęcie odnoszące się do umiejętności posługiwania się informacjami i wiedzą na potrzeby analizowania, argumentowania i efektywnego komunikowania w procesach stawiania, rozwiązywania i interpretowania problemów w różnych sytuacjach (Skwarek, 2015).

Analfabetyzm cywilizacyjny to nieumiejętność korzystania z przysługujących ludziom praw, informacji, technologii, dóbr kultury i rozwiązań organizacyjnych.

Wskaźnikami empirycznymi czyni się zwykle:

- rozumienie tekstów użytkowych (np. instrukcji obsługi, ulotek dołączanych do leków, rozkładów jazdy),
- rozumienie podstawowych pojęć, zarządzeń i poleceń,
- umiejętność korzystania z nowych technologii i usług informacyjnych, np. programu do rozliczania się z podatków, samodzielnego obliczania stopy procentowej itd.

Cyfrowy analfabeta – digianalfabeta

„Łączliwość leksemu **analfabetyzm**, tak współcześnie szeroka, niewątpliwie może być odbierana jako językowe świadectwo kulturowych zmian. Przemiany cywilizacyjno-technologiczne mają według prognoz naukowych (socjologicznych) doprowadzić rychło do całkowitego przeorganizowania życia społecznego, na co zaczyna wskazywać bardzo szybko pogłębiająca się we współczesnym świecie digital gap, czyli **cyfrowa wyrwa cywilizacyjna**. To właśnie ta cywilizacyjna wyrwa jest przyczyną powstania **digianalfabetyzmu** oraz **cyfrowych analfabetów**” (Skudrzyk, 2004).

Analfabetyzm informatyczny – tym pojęciem określa się nieumiejętność korzystania z możliwości, jakie daje technika informatyczna. Ten typ nieumiejętności odróżnić trzeba od **analfabetyzmu informacyjnego**, czyli braku umiejętności w posługiwaniu się informacją, gdy zbiór oderwanych, niepowiązanych danych uznajemy za informację. Tymczasem przekształcanie danych w informacje to **proces logiczny ich zhierarchizowania i powiązania**.

Oto kilka danych z przywołanego raportu (*Literacy in the Information...*, 2000):

- aż 80% Polaków nie rozumie prostych informacji i pojęć,
- 81% Polaków nie potrafi formułować krótkich komunikatów,
- 93% Polaków nie umie korzystać z nowych technik bankowych,
- 95% Polaków ma trudności z obsługą komputera i korzystaniem internetem,
- 68% Polaków nie rozumie wewnętrznych zarządzeń i poleceń służbowych.

Przeprowadzone w 1995 r. przez wojskowych socjologów badania dowodzą, że 80% żołnierzy zasadniczej służby wojskowej nie potrafi napisać listu, ma także problemy z czytaniem i rozumieniem instrukcji obsługi najprostszego sprzętu. Czy łatwiej będzie im zrozumieć skomplikowane instrukcje nowoczesnych radarów?

Realizowany od 2000 r. przez OECD Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów (ang. *Programme for International Student Assessment – PISA*) dotyczy umiejętności: rozumienia tekstu, myślenia matematycznego i myślenia naukowego. Wysoki poziom alfabetyzmu funkcjonalnego pozwala jednostkom na uczenie się przez całe życie i kształtuje wysoką jakość kapitału ludzkiego na potrzeby gospodarki opartej na wiedzy.

Przyczyną tej sytuacji jest głównie nienowoczesny styl życia: na zalew informacji Polacy reagują ich ignorowaniem. Poza tym dokonują niewielkiej liczby wyborów, niewiele się uczą, bo nie potrafią pracować w grupie, niechętnie się przekwalifikowują, łatwo się zniechęcają.

Czy Polacy to Europejczycy drugiej kategorii?

Polskie społeczeństwo znacznie odstaje cywilizacyjnie nie tylko od Skandynawów czy zachodnich Europejczyków, ale także od Czechów i Węgrów, którzy z kolei wypadają lepiej niż Portugalczycy.

Stosunek Polaków do zdobyczy cywilizacyjnych i technologicznych jest **afunkcjonalny**. Nowych narzędzi nie traktujemy wyłącznie użytkowo, lecz także jako znamiona prestiżu, identyfikacji grupowej. W efekcie mała grupa osób zainteresowanych nadąża za nowościami, a większość odwraca się do nich plecami. To typowa reakcja na to, czego się nie rozumie, co uważa się za zagrożenie. Tak reagują kolejarze, dla których nowoczesne technologie i rozwiązania organizacyjne są zagrożeniem, bo oznaczają konieczność redukcji ponad 50 tys. miejsc pracy. Podobnie jest z górnikami, hutnikami, pracownikami zbrojeniów-

ki, pielęgniarkami. Te ostatnie nie mają kwalifikacji, które umożliwiłyby im pracę za granicą, mimo że ofert napłynęło już kilka tysięcy. Proces popadania w funkcjonalny analfabetyzm zaczyna się tuż po ukończeniu szkoły podstawowej: 20% absolwentów podstawówek ma kłopoty ze zrozumieniem prostych czytanek – mówi prof. Kwieciński (por. Filas, 2000).

Szkola niekompetencji

75% badanych przez CBOS przyznaje, że priorytetem jest dla nich kształcenie dzieci. W rzeczywistości w naszym kraju nie ma tradycji kształcenia, a szczególnie samokształcenia. Nie tylko nie przyswajamy nowości, ale nie mamy również umiejętności potrzebnych w tradycyjnym społeczeństwie przemysłowym. Według raportu IALS (*International Adult Literacy Society*) (*Literacy in the Information...*, 2000) 42% polskiego społeczeństwa stanowią funkcjonalne kaleki, osoby nie tylko mające trudności z rozumieniem podstawowych tekstów i informacji, ale nieradzące sobie też w urzędach, niepotrafiące korzystać z pełni praw obywatelskich. W USA odsetek ten jest ponad 2-krotnie mniejszy, a w Szwecji nawet 5-krotnie mniejszy.

Skutki funkcjonalnego i cywilizacyjnego analfabetyzmu

Już w 1997 r. Kapuściński pisał: „Wiele dotychczasowych cywilizacji czcilo jako obiekt kultu Księgę: Wedy, Biblię, Koran, Popol Vuh. Co będzie takim obiektem w naszej cywilizacji? Komputer?” (Masłoń).

Skutki analfabetyzmu cywilizacyjnego mają swoje wymierne oblicze. W obecnie trwającym okresie budowy społeczeństwa globalnego zjawisko analfabetyzmu cywilizacyjnego ujawni owo oblicze w najbardziej bolesny sposób. Obejmie ono bardzo wymierne straty indywidualne i społeczne. Błędem jest przekonanie, że ignorancja to klucz do wolności od wymagań współczesnego życia.

„Na naszej planecie – czytamy w *Lapidarium III* (Masłoń, 2010) – żyją dwaj ludzie, całkiem inni. Jednego spotykamy np. na pustyni Gobi lub w wysokich Andach. Ma tylko imię, kij, łyk wody w daktylowym naczyniu. Drugi, najczęściej spotykany w Stanach Zjednoczonych lub Europie Zachodniej, posiada przedłużenie w postaci komputera podłączonego do sieci Internetu, w jednej kieszeni ma pęk kluczy, w drugiej – karty kredytowe, w ręku trzyma aktówkę lub telefon komórkowy. Ludzie ci nigdy się nie spotkają, «zresztą nie mieliby sobie nic do powiedzenia»”. Tak wygląda nasze wciąż szukające tożsamości społeczeństwo globalne. Obrazy niemal podobne w swojej treści mieliśmy sposobność oglądać w reportażach telewizyjnych opisujących masowe zjawiska migracji ludzi, z jakim zмага się Europa.

Analfabetyzm kulturowy

Współcześnie wyodrębnia się też analfabetyzm zwany cywilizacyjnym, na który składa się analfabetyzm całkowity, informatyczny i funkcjonalny. Można

więc przyjąć, że jest to brak kompetencji do korzystania z wszelkich osiągnięć cywilizacyjnych, a także nieumiejętność korzystania z przysługujących ludziom praw, informacji, technologii, dóbr kultury i rozwiązań logistycznych. Raport UNESCO dotyczący analfabetyzmu na świecie i w Polsce nie pozostawia nie-domówień. Ukazuje z całą wyrazistością negatywne zjawiska *społeczeństwa wiedzy* lub jak mówimy: *społeczeństwa poinformowanego rozumu*. Sztompka (2010, s. 77–90) określa te zjawiska mianem **paradoksów cywilizacji wiedzy**.

Społeczeństwo wiedzy, gospodarka oparta na wiedzy

„Wbrew idei społeczeństwa wiedzy, jest ono w znacznie przeważającej części społeczeństwem ignorantów celowo ogłupianym przez elity rządzące (polityczne, finansowe, ideologiczne)” (Sztumski).

Paradoksalna jest sytuacja, kiedy świadomości o rosnącym znaczeniu wiedzy nie towarzyszy możliwość osiągnięcia jej przez wszystkich.

Uświadomienie sobie potrzeby posiadania wiedzy, wymuszone przede wszystkim przez rynek pracy (żeby znaleźć pracę, trzeba legitymować się odpowiednimi dyplomami, a żeby znaleźć dobrą pracę, trzeba mieć dyplom dobrej szkoły), wytworzyło popyt na masowe kształcenie nie tylko na poziomie podstawowym czy średnim, ale i na wyższym.

Kolejny paradoks społeczeństwa wiedzy wynika stąd, że **system edukacji, struktura instytucji oświatowych i metody kształcenia praktycznie nie zmieniają się od kilku wieków** mimo rewolucyjnego przełomu w technicznym wspomaganiu kształcenia i zdobywania wiedzy dzięki rozwojowi informatyki i komputeryzacji.

Literatura

Encyklopedia powszechna (1967). Warszawa: PWN.

Fazlagić, J. (2010). Zjawisko „nadmiaru informacji” a współczesna edukacja. *e-Mentor*, 4 (36), 47–53.

Filas, A. (2000). Cywilizacja analfabetów. *Tygodnik Wprost*, 51 (942), 32–33.

http://www.sprawynauki.edu.pl/index2.php?option=com_content&task=view&id=895&pop=1&page=0&Itemid=35 (2.2017).

Literacy in the Information Age. Final Report of The International Adult Literacy Survey (2000). OCDE. Pobrane z: www.oecd.org/edu/skills-beyond-school/41529765.pdf (2.2017).

Masłoń, K. *Lapidarium – księga prorocstw, pytań i zdziwień Kapuściński widzi więcej*. Recenzja książki „Lapidarium III”. Pobrane z: <http://kapuscinski.info/lapidarium-ksiega-prorocstw-pytan-i-zdziwień-kapuscinski-widzi-wiecej-recenzja-ksiazki-lapidarium-iii.html> (2.2017).

Skudrzyk, A. (2004). *Analfabetyzm współczesne*. Katowice: Wyd. UŚ.

Skwarek, J. (2015). *Analfabetyzm funkcjonalny jako jeden z czynników wykluczenia społecznego*. Zamość: Wyd. WSZiA w Zamościu.

Słownik języka polskiego (1988). Warszawa.

Szewczuk, W. (1966). *Psychologia*. Warszawa: WSiP.

Sztompka, P. (2010). Kompetencje cywilizacyjne. *Dialog. Pismo Dialogu Społecznego*, 2, 77–90.

Sztumski, W. *Paradoksalne społeczeństwo wiedzy*. Pobrane z: http://www.sprawynauki.edu.pl/index2.php?option=com_content&task=view&id=895&pop=1&page=0&Itemid=35 (2.2017).